

Ks. prof. dr hab. Mieczysław Kogut
Papieski Wydział Teologiczny
We Wrocławiu

Wrocław, 1 marca 2020 r.

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

Temat: **KOŚCIÓŁ KATOLICKI W DEKANACIE NOWOGARDZKIM W LATACH 1946 – 2016**

Autor: Ks. Marek Kawa

Wydruk komputerowy

Jednym z ważnych zadań prowadzących do zrozumienia naszego polskiego dziedzictwa stanowi skrupulatne poznanie jego dziejów. Tu mieści się przede wszystkim uszanowanie i wdzięczność dla tych, którzy podejmowali trudny problem przedstawienia przyczyn przesiedlenia kilkumilionowej polskiej społeczności z Kresów dawnej Rzeczypospolitej na Ziemię Zachodnie i Północne. Przedstawienia istotnej roli Kościoła katolickiego w szeroko rozumianej integracji i bolesne doświadczenia doznawanego prześladowania ze strony władz komunistycznych, podejmowało wielu badaczy. Warto tu wspomnieć M. Chorzępa¹, B. Cywiński², B. Dratwa³, H. Dworak⁴, K. Kozłowski⁵, P. Socha⁶, J. Zaborowski⁷. Niewątpliwie duże zasługi w wyświetleniu powojennych dziejów katolickiego Kościoła na terenie Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej ma książka profesora Grzegorza Wejmana. Jego praca o organizacji Kościoła katolickiego stanowi

¹ M. Chorzępa, Podział administracyjny ziem diecezji gorzowskiej dawniej a dziś, GWK (1961) 10, s. 343- 347; tegoż, Gorzowskie diecezja, w: Encyklopedia katolicka, t. 5, Lublin 1989, kol. 1312-1314.

² B. Cywiński, Diecezja największa w Europie, „Więź” (1970) 5, s. 32-51.

³ B. Dratwa, Zarys dziejów organizacji kościelnej na terenie Ziemi Lubuskiej, GWK (1975), s. 486 – 490.

⁴ H. Dworak, Geografia terenu diecezji gorzowskiej, „Studia Paradyskie” (1987) 2, s. 379- 388.

⁵ K. Kozłowski, Powstanie diecezji szczecińsko – kamieńskiej w 1972 roku, „Przegląd Zachodniopomorski” (2004) 3, s. 75-90.

⁶ P. Socha, Sylwetki administratorów apostolskich i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowowskich, „Życie i Myśl” (1995)4, s. 31-51.

⁷ J. Zaborowski, Kościół nad Odrą i Bałtykiem, Warszawa 1970.

istotny wkład w poznanie tych dziejów⁸. Obecnie wielu młodych historyków, chcących podjąć się studiów na omawiany temat, musi się na początku zapoznać z wynikami badań spisanych piórem tegoż autora. Niewątpliwie znaczącym ubogaceniem wysiłku pracy wielu historyków zajmujących się dziejami Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim, jest rozprawa ks. Marka Kawy, omawiająca historię Kościoła katolickiego w dekanacie nowogardzkim w latach 1946 – 2016.

W zrozumieniu rozprawy pomaga dobrze napisany wstęp, w którym Autor przedstawił cel pracy (*szkoda, że dopiero w pełni ukazał go na końcu, bo czytając początki wstępu, tylko się domyślałem*), tzn. przedstawienie *pełnego obrazu* dziejów urzeczywistniania się katolickiego Kościoła w dekanacie nowogardzkim. Swoje zamierzenie realizował w szerokim kontekście społeczno – politycznym, wychodząc z założenia, że problemy skupiające się na terenie dekanatu i regionu musiały w sposób bezpośredni wpływać na życie religijne jego mieszkańców. Zgodnie z wytyczonym celem swych badań ks. Marek Kawa postanowił ukazać trudną pracę kapłanów, zakonników, sióstr zakonnych i ludzi świeckich, którzy w trudnych warunkach, bo w czasach totalitaryzmu komunistycznego, służyli Bogu i Ojczyźnie na różnych płaszczyznach życia duszpasterskiego i religijnego.

Ks. Marek Kawa napisał swoją pracę przede wszystkim w oparciu o materiały źródłowe zgromadzone zarówno w archiwach kościelnych, jak i państwowych. Najważniejsze z nich znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze i Archiwum Kurii Metropolitalnej w Szczecinie. Należy tu wspomnieć o archiwach państwowych. Pierwszy z nich to Instytut Pamięci Narodowej w Szczecinie. Jest kopalnią wiedzy o zmaganiach kapłanów i wiernych w zachowaniu wiary i tożsamości narodowej. Prześladowania, inwigilacje, zastraszania, akty psychicznego i fizycznego terroru były wpisane w codzienność ludzi Kościoła. W poszukiwaniu faktów i zjawisk historycznych Autor nie pominął Archiwum Państwowego w Szczecinie, gdzie w zespole archiwalnym 855 KW. PZPR odnalazł rozporządzenia i referaty ukazujące zorganizowaną walkę przeciw Kościołowi i jego zasadom. Niewątpliwie zasadniczymi źródłami, do jakich sięgnął ks. Marek Kawa, próbując odtworzyć przeszłość kościelną parafii czy dekanatu, są kroniki parafialne⁹, księgi ogłoszeń, księgi metrykalne, protokoły wizytacji kanonicznych i dziekańskich, które tylko wyjątkowo były w parafiach systematycznie prowadzone. Nie mówiąc już o inwentarzach, protokołach rad i stowarzyszeń parafialnych, księgach rachunkowych, bo tych oficjalnie nie było. Prasa, nawet kościelna, z racji cenzury, jest źródłem zafałszowanym. Tak więc każda próba odtworzenia powojennej historii Kościoła wymaga nie tylko wielkiej ostrożności, nie tylko uzupełnienia źródeł pisanych wywiadem i komentarzem, ale także tego specyficznego doświadczenia, jakie daje własna praca duszpasterska. Autor mógł jeszcze rozmawiać z kilkoma duszpasterzami, którzy byli obecni przy kształtowaniu się wspólnot parafialnych i współtworzyli struktury kościelne regionu nowogardzkiego po 1945 r.

⁸ G. Wejmann, Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1972, Szczecin 2007.

⁹ Trudne do zrozumienia, że autor przeprowadzając kwerendę w archiwach parafialnych, znalazł kroniki parafialne tylko w Dobrej Nowogardzkiej, Goleniowie (parafia św. Jerzego), Jenikowie, Łobziach, Nowogardzie (par. M.B. Fatimskiej i Wniebowzięcia NMP), Resku, Rogowie, Runowie, Sikorkach, Strzelewie, Świeszewie, Wierzbicinie i Żabowie. W 13 parafiach jej nie odnalazł.

Na terenie omawianego dekanatu pracowali ofiarnie członkowie zakonów męskich oraz żeńskich. Z tego powodu autor przeprowadził kwerendę w Archiwum Księży Chrystusowców w Poznaniu, Sióstr Duszy Chrystusowej w Krakowie, Sióstr Zgromadzenia Misjonarek św. Rodziny w Białymstoku, Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Warszawie. W trakcie poszukiwania źródeł Doktorant odnalazł istotne materiały badawcze w archiwum Urzędu Dziekańskiego Dekanatu Nowogard. Obok materiału archiwalnego Doktorant sięgał do licznych drukowanych materiałów źródłowych, których wykaz przedstawił na s.22-31. Godne podziwu pragnienie stworzenia solidnej pracy skłoniło ks. Marka Kawę do odwiedzenia każdej miejscowości dekanatu, gdzie podczas rozmów i spotkań z duchowieństwem i wiernymi poszerzał zakres wiadomości o interesujących go problemach. Tego typu kwerenda naukowa uzupełniła obecnie mocno przetrzebione materiały archiwalne. Oceniając zakres i wykorzystanie istniejącego materiału archiwalnego, trzeba stwierdzić, że podstawa źródłowa pracy doktorskiej jest solidna. Doktorant starannie i rzetelnie przeprowadził kwerendę. Zwracając uwagę na metody badawcze, należy podkreślić, że stosowano je w sposób prawidłowy. Chodzi tutaj przede wszystkim o metodę analizy i syntezy. Dzięki tym metodom Doktorant mógł utworzyć strukturę pracy, dostosowaną do jej tematu i celu nakreślonego we wstępie. Dały mu one także możliwość sformułowania słusznych wniosków końcowych.

Przypatrując się konstrukcji pracy, należy stwierdzić, że jest ona właściwa. W jej skład wchodzi wykaz skrótów, wykaz bibliograficzny, szczegółowy wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, aneksy, wykaz tabel i przyjazne oku mapy dekanatu Nowogard, którego granice od r. 1946 ulegały modyfikacji. (*Mapy wykonane osobiście przez Autora – na co pragnę zwrócić uwagę – mogłyby być większe*). Tytuły rozdziałów są konstrukcyjnie zwarte, rzeczowe i nie wybiegają poza zakres badań określonych tytułem pracy. Do atutów pracy należą słuszne i nadzwyczaj trafne wnioski wyciągnięte z kontekstów politycznych czy gospodarczych. Dla przykładu podam s. 237 kiedy autor opracowuje kwestię usunięcia religii ze szkół w r. 1961. Szkoda, że autor popełnił dwa błędy w chronologii: s. 107 czas dyktatury Adolfa Hitlera (1939-1945)?, czas rządów biskupa Wilhelma Pluty (1958-1968) s. 160.

Przedstawiona do recenzji praca pod względem formalnym nie budzi żadnych zastrzeżeń. Rzetelnie przeprowadzono korektę tekstu (*brak liter spotkałem tylko dwa razy, np. s. 235*). Język i styl rozprawy jest poprawny. Trudne do zrozumienia było używanie pewnych terminologii, jak np. s. 103 **regeneracja katolicyzmu**. W słowniku języka polskiego podkreślano znaczenie – *jako odzyskiwanie utraconego zdrowia, naprawienie uszkodzonych części ciała, zużytych części maszyn*. Podobnie **westernizacja** kraju użyta w kontekście zasiedlania ziem Północnych i Zachodnich. Przejmowanie wzorców kulturowych, ekonomicznych czy politycznych z Europy Zachodniej dokonuje się obecnie. Zamiast **homogeniczny** użyłbym słowo **jednorodny**, co dla przeciętnego czytelnika jest bardziej zrozumiałe. Nie rozumiem zdania na s. 180 „*ks. Krukowski dokonał podziału restrykcji względem Kościoła*”, lub *spotęgowanie budownictwa nowych kościołów* (s. 171) (brak wspomnienia o istotnej roli „Solidarności”), czy też *ks. Szczepanowski w celu zapewnienia pionierom dostępu do posług religijnych poświęcił kościoły*. Ani jednego słowa o tych obiektach sakralnych. A może chodzi o przystosowanie dawnych świątyn

protestanckich do potrzeb katolickiej liturgii. W niektórych miejscach autor niepotrzebnie używa pojęć stosowany przez tajnych agentów UB, jak np. na s. 267 - *aktyw parafialny*.

W tekście zastosowano czas przeszły. Na szczególne wyróżnienie zasługuje graficzna strona pracy. Doktorant bardzo dobrze sobie radzi z odnośnikami. Jest konsekwentny w stosowaniu odpowiednich odstępów oraz w numeracji rzymskiej i arabskiej w przypisach. Poprawnie stosuje zasady interpunkcyjne. Posiadaną umiejętność pisania pracy naukowej ks. Marek Kawa potwierdza także spisem treści, wykazem bibliografii i aneksami.

Podjęty trud badawczy Doktorant ukazał w pięciu rozdziałach. Autor rozpoczął pracę od zaprezentowania historii ziemi nowogardzkiej. Moim zdaniem poświęcenie jednego rozdziału na przedstawienie dziejów od wspomnienia o pierwszych śladach działalności ludzkiej jest ważne, ale nie aż tak istotne, jak ukazał to Autor. Ciekawa jest dobra prezentacja czytelnikowi miejsca akcji, ale można by było to zrobić o wiele krócej. Dwa paragrafy dołączono do drugiej części. Drugi rozdział poświęcony został omówieniu najważniejszych wydarzeń społeczno – politycznych, mających miejsce na terenie ziemi nowogardzkiej po drugiej wojnie światowej. Dość celnie wykazał ofiarną pracę kapłanów, którzy, pomimo wielkiej akcji wysiedleńczej ludności niemieckiej i zasiedlania nową, polską społecznością, wykazali się nad wyraz ponadnarodowym poczuciem misji Kościoła. Dzięki temu życie w wielu parafiach pod koniec wojny nie uległo na tyle całkowitej destabilizacji, aby nie mogło być kontynuowane w chwili pojawienia się polskiej społeczności. W tym rozdziale podjął też trud ukazania powstania polskiej administracji kościelnej i państwowej, a także ich wzajemne relacje. Charakterystyka gospodarcza regionu i rozwój oświaty zamyka drugi rozdział.

W rozdziale trzecim Doktorant przedstawił podstawy prawne i materialne funkcjonowania Kościoła katolickiego na omawianym terenie. Zwrócił baczną uwagę na utworzenie na Pomorzu Zachodnim Administratury Apostolskiej Kamieńska, Lubuska i Prałatury Pilskiej. Ksiądz prymas Hlond pierwszym administratorem zamianował ks. Edmunda Nowickiego. Była to ważna decyzja, która w swej konsekwencji pociągnęła utworzenie Kurii i podział terenu Administracji na dekanaty. Niefortunne jest używanie przez Autora, obecnie słowa *ziemie odzyskane*, gdyż wprowadzają współczesnego czytelnika w niemałe zakłopotanie.

Czwarty rozdział został poświęcony zagadnieniom działalności duszpasterskiej duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Była ona istotna w procesie integracji polskiego społeczeństwa, które miało ciągłą obawę przed tymczasowością. Stawiało ono ważne pytanie o sens inwestycji, zagospodarowania i wiązania się na stałe z nowym miejscem osiedlenia. Przecież Niemcy przyjdą! Pionierska działalność duszpasterzy przyczyniła się do przełamania wielu obaw i zachęcała do zakorzenienia się. Uwidacznia się tu ważny integracyjny wpływ kapłanów. Wierni zawsze odwdzięczali się mocnym przywiązaniem do tradycji i wiary ojców, a władza polityczna, w miarę upływu czasu, widziała w nich wrogów klasowych. Rok 1989 pokazał, że w tym zderzeniu dwóch odmiennych światopoglądów, ateistyczny - oparty na marksizmie materialistycznym - przegrał. A charyzmatyczna działalność kapłanów diecezjalnych i zakonnych, sióstr i całej rzeszy oddanych sprawie Boga i Kościoła ludzi, przyniosła pozytywne efekty. Autor wykazał to w ostatnim rozdziale, gdzie w sposób szczegółowy opisał społeczne zaangażowanie wiernych w działalność charytatywną, kulturalną i edukacyjną.

Całość podjętego badania zamyka zakończenie, które zawiera krótkie streszczenie pracy i wyniki badań, uwypuklonych w 17 punktach. Podano w nim także propozycje dalszych badań, jak np. syntetyczne opracowanie wywiadów z duchownymi czy też świeckimi, którzy w tamtych czasach piastowali ważne stanowiska w Kościele. Moim zdaniem brakuje tu szczególnego uwypuklenia sprawowania Eucharystii, tak ważnej w integracyjnym procesie. Przy Stole Pańskim wierni karmili się nadzieją, siłą i mocą samego Boga. Tego wypędzonym z Kresów Polakom było najbardziej potrzeba.

Pytania do doktoranta

1. Dlaczego autor tak szczegółowo rozbudował dzieje do r. 1945?
2. Czym autor tłumaczy zbyt słabo wykorzystane materiały, pozyskane z Instytutu Pamięci Narodowej?
3. Dlaczego w wielu miejscach nie została wykazana wykorzystana baza źródłowa?
4. Problematyka związana z używaniem terminu *Ziemie Odzyskane*. Autor słusznie na stronie 112 wskazał, że *nie bacząc na historyczne kontrowersje.... Termin ów jest dzisiaj bardziej formą historycznego opisu regionu niż merytorycznej definicji minionych zdarzeń*. Jeśli autor tak uważa, to dlaczego w późniejszej narracji trzyma się uparcie terminu *Ziemie Odzyskane* zamiast *Ziemie Zachodnie i Północne Polski* (s. 118, 119, 120, 122, 132, 153, 154, 155, 156, 157, 161, 200, 207, 216, 226, 259, 296). Dalej pojawiają się zdania w *kategoriach powrotu Ziem Odzyskanych, ideologie Ziem Odzyskanych* lub *integracja Ziem Odzyskanych i Północnych* (s.158). *Polskiego osadnictwa na tzw. Ziemiach odzyskanych* (s.132). Brak konsekwencji.

Praca ma charakter pionierskiej, gdyż dotąd nie ukazała się bowiem monograficzna rozprawa naukowa na temat struktur kościelnych i życia religijnego w dekanacie nowogardzkim w rozwoju historycznym. Dzięki niej odkryte zostały karty dziejów, tak mało znanych młodemu polskiemu pokoleniu, ogromny wkład duchownych i świeckich w pionierską, integracyjną działalność. Może ona również posłużyć dzisiejszym katolikom, zamieszkującym obecnie teren dekanatu, w poznaniu swoich korzeni. Dlatego dzieło to powinno być opublikowane i to – w moim odczuciu - w dużym nakładzie.

Biorąc pod uwagę ogrom wysiłku, jaki włożył ks. Marek Kawa w opracowanie niniejszego tematu, uważam, że praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Dlatego też stawiam formalny wniosek do Rady Naukowej Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego o dopuszczenie Ks. Marka Kawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Papieski Wydział Teologiczny
50-328 Wrocław, ul. Katedralna 5

Ks. prof. zw. dr hab. Mieczysław Rogut
Kierownik Katedry Historii Kościoła
w Średniowieczu

Ks. Mieczysław Rogut